

OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Poziom rozwoju gospodarczego i obywatelskiego współczesnych społeczeństw jest warunkowany nie tylko przez zasoby kapitału materialnego, fizycznego, ekonomicznego czy ludzkiego, ale także przez zasoby kapitału społecznego. Kapitał społeczny jest zjawiskiem trudnym do zmierzenia i jednoznacznego określenia, nie powinno to jednak prowadzić do stwierdzeń negujących jego właściwości poznawcze czy wyjaśniające. Wyniki wielu badań wskazują, że jego istnienie wywiera wpływ na jakość życia zarówno poszczególnych jednostek, jak i całych społeczności. Jednostkom pozwala osiągać cele, które w innych przypadkach nie byłyby możliwe do zrealizowania, gdyż dzięki współpracy jednostki nabywają nowych umiejętności, doświadczenia i zawierają znajomości, te z kolei zwiększają ich dostęp do nowych zasobów na przykład wiedzy. Społecznościom lokalnym kapitał społeczny ułatwia koordynację i wzajemną współpracę pomiędzy podmiotami życia społecznego poprzez zwiększenie społecznego zaufania, solidarności, a także normy wzajemności. Z globalnego punktu widzenia kapitał społeczny zwiększa ogólną efektywność społeczności oraz ułatwia osiąganie celów tak grupie, jak i jednostkom¹. W związku z tym, że kapitał społeczny nie tylko jest rozmaicie definiowany, ale i podlega rozmaitej ocenie w kontekście roli, jaką odgrywa w wyjaśnianiu rzeczywistości, poniżej zostanie przytoczonych kilka istotnych wątków teoretycznych wprowadzających czytelnika w to zagadnienie.

Dokonując pojęciowego uściślenia, czym jest kapitał społeczny, warto skupić się na koncepcjach takich autorów, jak James Coleman², Robert Putnam³, Pierre Bourdieu⁴ czy Francis Fukuyama⁵. Każdy z tych autorów ak-

¹ M. THEISS, *Kapitał społeczny środowiska lokalnego – pojęcie i problemy*, w: W. THEISS, B. SKRZYPCZAK (red.), *Edukacja i animacja społeczna w środowisku lokalnym*, Warszawa 2006, s. 9-14.

² Por. J. COLEMAN, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, 94(1988), Supplement, s. 95-120; J. COLEMAN, *Foundations of Social Theory*, Cambridge 1990.

³ Por. R. PUTNAM, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York 2001; R. PUTNAM, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków–Warszawa 1995.

⁴ Por. P. BOURDIEU, L. WACQUANT, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa

centuje wprowadzić inny aspekt kapitału społecznego⁶, niemniej jednak nie trudno zgodzić się ze wspólnym im poglądem, że kapitał społeczny pomaga pomnażać inne zasoby, np. kapitał ekonomiczny czy kapitał kulturowy. W literaturze przedmiotu wyróżniane są trzy zasadnicze typy kapitału społecznego: wiążący (*bonding*), pomostowy (*bridging*) oraz podległościowy (*linking*). Kapitał wiążący charakteryzuje się silnymi więziami typowymi dla struktur zamkniętych, np. dla rodziny. Z kolei kapitał pomostowy opiera się na tzw. słabych więziach charakterystycznych dla struktur otwartych, skupiających przedstawicieli różnych grup społecznych. Kapitał podległościowy odnosi się do relacji pomiędzy ludźmi, znajdującymi się na różnych poziomach władzy lub statusu społecznego⁷.

Poświęcenie odrębnego numeru „Roczników Nauk Społecznych” zagadnieniu kapitału społecznego wiąże się z faktem, że na sukces lub porażkę w skali rodziny czy społeczeństwa mają wpływ tak wydawałoby się empirycznie mało mierzalne zjawiska, jak znajomości, kontakty, zaufanie do innych, lojalność czy solidarność. Równie ważnym powodem zajmowania się tematyką kapitału społecznego jest wskazywana przez wielu autorów, zajmujących się rozwojem demokracji w Polsce, słabość polskiego społeczeństwa obywatelskiego, opierającego się na nikłych więziach zrzeszeniowych i horyzontalnych, zwłaszcza w konfrontacji z silnymi, nieformalnymi grupami interesów, dominującymi na scenie publicznej, wspieranymi przez silne więzi kapitału wiążącego⁸. Zainteresowanie tematyką kapitału społecznego wskazuje na niezwykle ważną rolę tego zasobu w rozwoju demokratycznych i suwerennych społeczeństw. Symptomatyczny wydaje się wzrost zainteresowania tą problematyką takiej instytucji, jak Bank Światowy, który wskazuje na coraz

2001; P. BOURDIEU, *Ökonomisches Kapital, kulturelles Kapital, soziales Kapital*, w: R. KRECKEL (red.), *Soziale Welt, soziale Ungleichheiten*, Sonderband II, Göttingen 1983.

⁵ F. FUKUYAMA, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa–Wrocław 1997.

⁶ P. Bourdieu (*Ökonomisches Kapital*, s. 191) traktuje kapitał społeczny jako zasób jednostek, a nie zbiorowości – kapitał społeczny grupy to nic innego jak suma jednostkowych zasobów kapitału społecznego. Z kolei dla J. Colemana (*Social Capital; Foundations of Social Theory*, s. 102) kapitał społeczny są to zobowiązania, oczekiwania i struktura społeczna, charakteryzująca się określonym stopniem zaufania. R. Putnam (*Demokracja w działaniu*, s. 264-265) traktuje kapitał społeczny jako dobro publiczne, na które składają się sieci powiązań społecznych, wyposażone w normy i zaufanie. F. Fukuyama (*Zaufanie*, s. 38) definiuje kapitał społeczny głównie przez zaufanie oraz normy wspólne określonej społeczności, umożliwiające tej społeczności wspólne działanie.

⁷ D. HALPERN, *Social Capital*, Cambridge 2005, s. 20.

⁸ E. MOKRZYCKI, *Bilans niesentymalny*, Warszawa 2001, s. 65.

większe znaczenie tego zagadnienia nie tylko dla nauki, ale również dla instytucji społeczno-gospodarczych i finansowych.

W analizach kapitału społecznego przyjmuje się perspektywę wielowymiarowości tego zjawiska. W literaturze przedmiotu wskazuje się na trzy, najbardziej ogólne wymiary kapitału społecznego⁹. Po pierwsze, wymiar strukturalny opisujący kapitał społeczny z perspektywy sieci społecznych – grup, struktur, instytucji społecznych, kanałów „informacyjnych” czy znajomości. Po drugie, wymiar regulatywny składający się z norm społecznych, szczególnie tych odnoszących się do współdziałania oraz wzorów realizowanych wartości, do zaufania, solidarności. Po trzecie, wymiar behawioralny odnoszący się do konkretnych przejawów współdziałania (pomocy, wolontariatu), działań zbiorowych czy wymiany informacji.

W prezentowanym numerze zostanie przyjęta perspektywa, w której kapitał społeczny stanowi element spajający różne płaszczyzny życia społecznego. Zaprezentowane artykuły poprzez przyjęcie różnych perspektyw badawczych wskazują na fakt niezwyklej użyteczności tak poznawczej, jak i publicystycznej koncepcji kapitału społecznego. Numer otwiera artykuł Anny Śliz i Marka S. Szczepańskiego, w którym autorzy stawiają sobie pytanie o znaczenie wielokulturowości współczesnego świata dla konstytuowania się zasobów kapitału społecznego. Konieczność zajęcia się taką tematyką związana jest z globalizacją i metropolizacją współczesnego świata oraz towarzyszącym tym procesom migracjom ludności. Przedmiotem analizy są społeczeństwa, które w szczególnie sposób doświadczają spotkania się różnych kultur. Na kanwie tej wielokulturowości autorzy rozpatrują znaczenie odmienności w tworzeniu tak istotnych elementów kapitału społecznego, jak wzajemne zaufanie (także do obcych), lojalność wykraczająca poza więzi najbliższej rodziny, wzajemność i solidarność. Autorzy artykułu wykazują na podstawie wnikliwej analizy przykładów państw Europy Zachodniej i Kanady elementy wielokulturowości niesprzyjające konstytuowaniu się zasobów kapitału społecznego. Zaliczają do nich między innymi zamykanie przedstawicieli grup etnicznych w ramach ich własnej społeczności, co uniemożliwia im rozwój i prowadzi do marginalizacji, a także zachęcanie do kurczowego trzymania się tradycyjnych kultur, sprzyjające spychaniu imigrantów na boczny tor głównych nurtów kultury danego kraju. Autorzy wskazują na jeden z głównych problemów wielokulturowości, a mianowicie separację i izolację społeczną imigrantów, sprzyjającą

⁹ M. THEISS, *Operacjonalizacja kapitału społecznego w badaniach empirycznych*, w: H. JANUSZEK (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań 2005, s. 59-69.

zjawiskom *gettoizacji*, co zasadniczo stoi na przeszkodzie budowania społeczności zintegrowanej i opartej na wzajemnym zaufaniu i lojalności. Jednak głównym przedmiotem prowadzonej przez A. Śliz i M.S. Szczepańskiego analizy jest pozytywny aspekt związków wielokulturowości i kapitału społecznego. Przytaczając Richarda Floridy koncepcję 3xT (technologia, talent i tolerancja), wykazują, że przestrzenie o wielokulturowym charakterze wzmacniają siłę kapitału społecznego, zwłaszcza jeśli charakteryzują się dużą tolerancją i zaufaniem społecznym, które będą owocować otwartością na zjawisko wielokulturowości i wieloetniczności.

W kolejnym artykule Konrad Kubala analizuje również zagadnienie zaufania społecznego jednak w kontekście konkretnej grupy społecznej, a mianowicie polityków. Prowadzona przez autora analiza zaufania społecznego do elit politycznych osadzona jest w trzech zasadniczych wymiarach: po pierwsze, proces wyłaniania się masowej podmiotowości politycznej w procesach długiego trwania, po drugie, kontekst położenia państwa na mapie Wallersteina, tj. jego pozycja w szeregu globalnych ekonomicznych i politycznych powiązań pomiędzy państwami narodowymi, po trzecie, globalne zmiany w obszarze tego, co polityczne, z naciskiem na procesy mediatyzacji polityki oraz postępującej kontaminacji polityki, ekonomii i kultury. Analizując wskazane obszary problemowe, artykuł daje odpowiedź na pytanie o przyczyny niskiego poziomu zaufania do elit politycznych w Polsce. Autor wskazuje przy tym na trzy istotne czynniki, odpowiadające trzem obszarom problemowym. Niski poziom zaufania społecznego do elit politycznych w Polsce jest wynikiem przesuniętego w czasie w stosunku do Europy Zachodniej procesu indywidualizacji, której przejawem jest kultura obywatelska. Czynnikiem związanym z położeniem państwa na mapie Wallersteina jest wskazane przez autora półperyferyjne położenie Polski na mapie systemów-światów. Skutkiem takiego stanu w przeszłości był niedorozwój więzi społecznej typu *Gesellschaft*, w teraźniejszości takie położenie wymusza konieczność dostosowywania się do potrzeb globalnej gospodarki-kapitału. W trzecim obszarze problemowym za przyczynę niskiego zaufania do elit politycznych w Polsce autor przyjmuje obecną w świecie zachodnim tendencję „wypisywania się ze wszelkiego rodzaju wspólnot politycznych”.

Artykuł *Společno-ekonomiczne uwarunkowania typów kapitału społecznego w Polsce. Studium empiryczne* prezentuje analizę typów kapitału społecznego z perspektywy badań empirycznych. Autorka artykułu opierając się na zbudowanym przez siebie modelu teoretycznym, stara się wykazać powiązania pomiędzy różnymi zmiennymi społeczno-ekonomicznymi a kapitałem społecznym w Polsce. Szczególną uwagę zwraca między innymi na zróżnicowanie tego kapitału

ze względu na przynależność do określonej grupy pokoleniowej i kategorii statusu społeczno-ekonomicznego. Obok kategorii grupy pokoleniowej pojawia się obszar zagadnień poświęconych statusowi społeczno-ekonomicznemu, gdyż w systemie gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego na powodzenie i zwiększone szanse życiowe wpływają: przypisanie do określonej kategorii społecznej, wykształcenie, sieci kontaktów społecznych, które obok dochodu zdecydowanie zwiększają dostęp jednostki do zasobów społecznych.

Prezentowany numer „Roczników Nauk Społecznych” zawiera również tekst praktyka społecznego odnoszący się do zagadnień życia społecznego – jak podkreślają badacze teorii kapitału społecznego, to możliwości aplikacyjne tego pojęcia stanowią o jego sile wyjaśniania rzeczywistości społecznej. Autorem wspomnianego tekstu jest Jacek Gralczyk, który prezentuje – jak sam zauważa – przegląd swoich doświadczeń związanych z tworzeniem rozwiązań na rzecz partycypacji mieszkańców w środowiskach lokalnych, a ściślej: przegląd doświadczeń osób, instytucji i organizacji związanych w różny sposób z Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL. Nie bez powodu tekst ten znajduje się na końcu prezentowanego cyklu. Teksty wcześniejsze, mimo iż zajmują się różnymi obszarami problemowymi z zakresu teorii kapitału społecznego, mają jeden wspólny mianownik: opis wybranych elementów kapitału społecznego. Taki układ pozwala czytelnikowi powiązać doświadczenia prezentowane przez J. Gralczyka, praktyka, a nie teoretyka, z teorią kapitału społecznego. Autor w prezentowanym tekście wskazuje, że ponad dwadzieścia lat po wielkiej zmianie roku 1989 społeczności lokalne w Polsce są coraz lepiej przygotowane do partycypacji w różnych jej wymiarach. Wprawdzie w niektórych środowiskach brakuje jeszcze mieszkańcom wiedzy czy umiejętności, ale zdaniem autora „wiara w to, że nie ma lokalnego sukcesu bez lokalnej kooperacji jest już powszechna”. Jako przykład przywołuje między innymi Q-ruch Sąsiedzki¹⁰, w ramach którego inspirowane i upowszechniane są różnorodne aktywności oparte na partycypacji społecznej. Autor w swoim tekście odwołuje się do pojęcia partycypacji w jej trzech wymiarach – społecznym, publicznym i obywatelskim. Jako podsumowanie prezentowanych tekstów można przytoczyć słowa J. Gralczyka, który pisze: „[...] rzecz fundamentalna. Trzeba stale pracować nad naszą mentalnością. Do uprawiania partycypacji potrzeba zaufania i osobistej odwagi. Z własnego doświadczenia i doświadczenia ludzi, których spotykam w Polsce, wiem, że nie jest o nie

¹⁰ Strona Q-ruchu Sąsiedzkiego: <http://inicjatywysasiedzkie.pl>

tak trudno, choć jak wszystko w sferze postaw, wymaga to czasu, wiedzy, umiejętności i determinacji”.

Powstało wiele tekstów poświęconych kapitałowi społecznemu, a pojęcie to stało się tak popularne, że na stałe zagościło w dyskursie nie tylko naukowym, ale i publicznym. Kapitał społeczny jest pojęciem tak pojemnym i wieloznacznym, że nowe pokolenia autorów wciąż zastanawiają się zarówno nad jego znaczeniem, funkcjami, jak i konsekwencjami na poziomie mikro-, mezo- i makrospołecznym¹¹. Jednakże ta właśnie wieloznaczność i atrakcyjność stanowią także o słabości tego pojęcia, które bywa traktowane jako jedyne źródło wyjaśnienia zjawisk złożonych i wieloaspektowych. „Łatwo bowiem popaść w tarapaty, gdy bardzo złożone zjawiska próbuje się zamknąć w jednym pojęciu lub nawet w kilku. W takich sytuacjach pojawia się groźba, iż obejmujące wszystko terminy będą rozmyte, a wyjaśnienia tautologiczne. Kapitał społeczny, odnosząc się do «wpływu kontekstu społecznego, społeczno-kulturowego i/lub instytucjonalnego na osadzone w nim procesy polityczne i gospodarcze», na takie właśnie ryzyko jest wystawiony, a tym samym niewolny od jego kosztów”¹². W dyskusji dotyczącej koncepcji kapitału społecznego pojawiają się też pytania: „Czy jest on nową teorią socjologiczną, czy raczej zbiorem potocznych intuicji ubranych w naukowe szaty, a może nową nazwą dla dawno rozpoznanych zjawisk i zależności?”¹³

Prezentowany numer „Roczników Nauk Społecznych” nie jest próbą rozwiązania tych i wielu innych dylematów i kontrowersji związanych z pojęciem kapitału społecznego, jest zaproszeniem do kreatywnego i wielowątkowego spojrzenia na współczesne społeczeństwa przez „dziurkę od klucza”, którą w tym przypadku jest kapitał społeczny.

Dr Monika Adamczyk
Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji KUL

¹¹ Na poziomie mikrospołecznym kapitał społeczny jest przedstawiany jako rodzaj zasobu, jakim dysponuje jednostka, na poziomie mezospołecznym kapitał społeczny stanowi zasób, którym dysponuje grupa społeczna, tak jak na przykład wspólnoty samorządowe czy zakłady pracy. Na poziomie makrospołecznym kapitał społeczny uznawany jest za czynnik rozwoju społecznego. Por. A. PRZYMEŃSKI, *Kapitał społeczny a społeczeństwo*, w: H. JANUSZEK (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań 2005, s. 22.

¹² T. KAŹMIERCZAK, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: T. KAŹMIERCZAK, M. RYMSZA (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa 2007, s. 43.

¹³ M. KWIATKOWSKI, *Aksjonormatywne aspekty kapitału społecznego*, w: H. JANUSZEK (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań 2005, s. 73.